

*Opracowanie:
Mgr inż. Anna Pełka
Mgr Piotr Zaradkiewicz*

Moja mała ojczyzna – Błędów wczoraj, dziś i jutro.

Błędów wczoraj

Etymolodzy wywodzą nazwę wsi od staropolskiego wyrażenia „blendny”, oznaczającego ośrodki przyłesne i pustkowia, lub błakających się czy zabłąkanych. Sama zaś wieś wzmiankowana już była w roku 1397 (Bledowo). Miejskowa legenda potwierdza ten wywód dodając, że w dość odległych czasach, przez nieprzebyte ponoć w tym miejscu leśne ostępy, przejeżdżał jakiś możny orszak. Wśród osób towarzyszących znajdował się podobno i sam Św. Prokop. Ponieważ wędrowcy w żaden sposób nie mogli znaleźć jakiegokolwiek drogi do klasztoru w Lipiu, czy choćby miejsca na odpoczynek, przeto, jak to zwykle w takich okolicznościach czyniono, postanowiono odwołać się do pomocy Opatrzności Bożej. Wystawiono w miejscu postoju, wśród wielkiego gęstowia, niewielką kapliczkę i ... droga się znalazła.

Pozostał zatem w tym świętym miejscu wspomniany Prokop i wraz z towarzyszącymi mu ludźmi, założył podwaliny dzisiejszej miejscowości. Tak więc Błędów-wioska położona nad rzeczką Mogielanką, będącej dopływem Pilicy-sięga swym rodowodem XIV wieku. Wówczas to właśnie sporządzono wspomniany pierwszy dokument, w którym wymieniono nazwę wsi. Do połowy XVII wieku była ona rodową siedzibą mazowieckiej rodziny Błędowskich herbu Nałęcz. W wieku XVIII przeszła na własność Załuskich, a następnie ok. roku 1770 znalazła się w rękach Jakuba Zbierzchowskiego, starosty brodzkiego. Do 1812r. właścicielem niedalekiej Mogielnicy i dóbr Mała Wieś pod Belskiem był Józef Walicki herbu Łada-syn Bazylego-który to, wraz z żoną Klementyną z Koziatulskich herbu Abdank, zbudował tu w latach 1802-1808 pałac. Potem nabył wioskę Jan Wierciński, kanonik katedralny włocławski. Ok. roku 1826, wioska stanowiła już własność jego siostrzeńca Karola Zagórskiego. Przez niespełna rok dzierżył ją Jan Kanty Wołowski, a potem już do 1901 roku, właścicielem jej był Jan Chryzostom Kijewski- przemysłowiec. On to sprzedał Błędów Ostrowskim, Ci z kolei Potockim. Ostatnimi właścicielami wioski była rodzina Stankiewiczów, którzy dzierżyli ją do 1945r.

Bujne więc były dzieje Błędowa- zwłaszcza na przełomie XVIII i XIX w.

W roku 1782 w podkieleckiej Miedzianej Górze- w sztolniach założonych jeszcze w XVI w.- rozpoczęto eksploatację miedzi. Dla właściwego funkcjonowania zakładów miedzianogórskich, konieczna była budowa hamerni, czyli kuźni w której wydobytą miedź można by przekuwać na odpowiednie kęsy z przeznaczeniem do mennicy państwowej. Całym przedsięwzięciem zainteresowany był bardzo sam król Stanisław August Poniatowski. Kuźnica ta miała być właśnie zbudowana w mazowieckim Błędowie. Już w 1785r. król podjął decyzję, o czym pisała ówczesna prasa warszawska: „... aby mennica jego brała z fabryki miedź w sztukach, jakie z pieca wychodzą, a mając wszystkie narzędzia do przebicia tej miedzi na blachy; a po tym i na sztuczki, aby też mennica sama się zatrudniała miedzi wychodzącej z fabryki przebijaniem, co chociaż Króla Jego Mości kosztować tu będzie więcej, niżby to kosztowało na hamerni przyległej lasom, a o 7 mil stąd (od Warszawy) oddalanej w Błędowie i już prawie przysposobionej do podobnego przebijania, wołał jednak Najjaśniejszy Pan ten koszt podjąć niżeli na inne nieprzyzwoitości wystawić księcia J. Mci biskupa płockiego (Szembeka, zarządcę kopalni), które by wniknąć mogły, gdyby on wziął na siebie przebijanie miedzi w tejsze odległej na 7 mil hamerni”.

Miał jednak Błędów pecha. W roku 1786 doszła na dwór królewski wiadomość, że w Błędowie została „grobla zerwana i machina hydrauliczna iść nie może”.

Kiepsko widać radzili sobie błędowanie z naprawą owej grobli spiętrzającej wodę na Mogielance, bowiem w zastępstwie wystawiono taką hamernię w Niewachlowie, choć po awarii w Błędowie planowano wznieść ją w Janikowie koło Kozienic, lub w samych Kozienicach.

Nieco później, w 1827 roku, dzięki staraniom Karola Zagórskiego, założono w Błędowie osadę fabryczną, ponieważ w/w, w spółce z Karolem Daimem z Wiednia otworzył w wiosce fabrykę wyrobów jedwabnych i wytwórnię piwa angielskiego Jana Balla z Londynu. W 1859 r. utworzono tu wytwórnię tkacką i filię warsztatów żyrardowskich. Później jednak, na skutek pilnujących własnych interesów notabli, przeniesiono ją do samego Żyrardowa. Niestety dopełniły jeszcze liczne pożary i w ten sposób los Błędowa został przesądzony.

Trzeba wspomnieć, że w latach świetności Błędowa produkowano: płótno zgrzebne, drelich, pończochy i worki, a wszystko na 60-ciu ręcznych warsztatach. W roku 1859 w 9 warsztatach tkackich zatrudniano 73 robotników i wytwarzano 172 tys. łokci wyrobów bawełnianych i 4000 par pończoch, a wiedzieć należy, że w owym czasie Błędów liczył aż 1360 mieszkańców.

Nic by nie zakłóciło pracowitego rozwoju wioski, gdyby nie obawa okolicznych właścicieli dóbr przed odpływem siły roboczej z ich folwarków. Te same względy powstrzymały ich przed wyrażeniem zgody na przeprowadzenie przez Błędów wąskotorowej linii kolejowej łączącej Grójec z Nowym Miastem. Błąd ten odbił się potem w najnowszych już dziejach wsi. Jakże krótkowzroczna była ta polityka! Żyrardów jest dziś okazałym, dużym miastem, a Błędów?

Zabytki Błędowa

Jakby na ironię, Błędów posiada dwa kościoły: kościół parafialny pod wezwaniem Św. Prokopa Opata (czeskiego mnicha benedyktyńskiego, żyjącego na przełomie X i XI wieku, a nie Prokopa - zakonnika z przytoczonej we wstępie niniejszego opracowania legendy) oraz kościół pod wezwaniem Św. Józefa Rzemieślnika.

Kościół Św. Prokopa Opata usytuowany jest przy Starym Rynku. Parafia erygowana została już w XIV w., a wzmiankowana w 1407r. Kolejne kościoły pod wezwaniem Św. Prokopa wspomniane są w roku 1510 i 1603. Kościół z 1728r. spalił się w 1817r. Kolejny wzniesiony w 1822r. kosztem Karola Zagórskiego, zamieniono w 1896r. na kaplicę pogrzebową, remontowany w 1899r., do 1934 nieużytkowany. Obecny, murowany wzniesiono w latach 1935-1938 wg projektu architekta Jana Koszczyc-Witkiewicza, który projektował także wyposażenie wnętrza (boazerię oraz konfesjonały). W ołtarzu głównym widnieje obraz św. Prokopa Opata z XVII-XVIII wieku, przemalowany w wieku XX. Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w typie tzw. Piekarskiej powstał w wieku XV, malowany na desce, restaurowany w 1971 roku; na odwrocie podmalówka z postacią Chrystusa Bolesnego z tegoż czasu, znacznie zniszczona. Kielichy: wczesnobarokowy z XVII w., barokowy z połowy XVII w., z sześciolistną stopą z nałożonymi główkami aniołków oraz postaciami aniołków na nodusie; z cechą miejską oraz imienną złotnika. Puszka ofiarowana przez Pawła Snopka w 1609 roku, późnorenesansowa z trybowanymi stopą i pokrywą oraz rytymi ornamentami na czasz; w zwieńczeniu pokrywki figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem w madorli; odnawiana w 1867r. Relikwiarz klasycystyczny w formie krzyża z połowy XIX wieku. Lampa wieczna z końca XVII w. lub początku wieku XVIII. Ornat z kolumną haftowaną z wieku XVIII.

Przed kościołem znajduje się kapliczka wzniesiona w 1948r. wg projektu Jana Koszczyc-Witkiewicza, z rzeźbą Chrystusa dłuta Franciszka Strynkiewicza (1940r.)

Kościół parafialny pod wezwaniem św. Józefa Rzemieślnika wzniesiono wg projektu architekta D. Prussaka w latach 1882-1884 przez budowniczego Adolfa Bannertha. Konsekrowany w 1889r., remontowany w latach 1932-1933. Murowany, w charakterze neobarokowym, trzynawowy z wieżą od frontu, z rzeźbami na fasadzie: św. Ewangelistów oraz świętych Stanisława i Wojciecha biskupów, wykonanymi w warsztacie kamieniarskim Adolfa Bannertha w Mszczonowie. W ołtarzu głównym widnieje obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, św. Hieronimem i Magdaleną oraz aniołami, kopia z końca XIX wieku wg Correggia tzw. Madonny del Girolamo z Parmy. Monstrancja barokowa z 1643r., fundowana zapewne przez Błędowskich (koniec XVII w.), restaurowana: w 1781r. staraniem osoby podpisanej inicjałami WMSK, w 1872r. staraniem Jana Wasilewskiego, proboszcza błędowskiego oraz w 1900r.; na stopie trybowane postacie Ecce Homo, Matki

Boskiej bolesnej, św. Weroniki oraz ś. Jakuba starszego; na ramionach figurki św. Sebastiana i Stanisława bpa z Piotrawinem. Relikwiarz św. Konstancji w formie krzyża z pierwszej połowy XVIII w., ozdobiony plastyczną grupą Ukrzyżowania oraz rozetami z kamieni półszlachetnych. Ornat z tkaniny francuskiej pochodzi z początku XVIII w., siedem lichtarzy cynowych z wieku XVIII.

Kościół nie od razu posiadał organy. Instrument wzniesiono w końcu 1891r. lub – co bardziej prawdopodobne w roku 1892. Wykonawcą był renomowany organmistrzowski warsztat warszawski pod nazwą "Leopold Blomberg i Syn". W 1917 lub 1918 r. na rozkaz okupacyjnych władz niemieckich dokonywano rekwizycji piszczałek organowych. Z Błędowa zabrano prospektowy Pryncypał 8' i stojącą za nim Oktawę 4'; braki uzupełnił organmistrz Zygmunt Kamiński (senior) z Warszawy w 1932r. W nieznanych bliżej okolicznościach przedysponowano instrument; w miejsce usuniętych dwóch głosów (nazw ich nie znamy) wstawiono Gambę 8' i Aeolinę 8'. Latem 1992 roku, rzeczoznawca do spraw zabytkowych organów, prof. Wiktor Łyjak, zakwalifikował instrument do remontu i polecił firmę „Jan Zych i Syn”. Remont odbył się w terminie 3-7 maj 1993r.

Dane techniczne instrumentu:

1. Ilość głosów: 9 w manuale i 3 w pedale = 12 głosów;
 - a) Pryncypał 8' częściowo w prospekcie
 - b) Oktawa 4' częściowo w prospekcie
 - c) Bourdon 16'
 - d) Salicet 8'
 - e) Flet major 8'
 - f) Flet kryty 8'
 - g) Kwinta 2 2/3' (nowa, w miejscu Gamby 8')
 - h) Superoktawa 2' (nowa, w miejscu Aeoliny 8')
 - i) Mikstura 2 do 3x
 - j) Subbas 16' –głos drewniany w pedale
 - k) Oktawbas 8' –głos drewniany w pedale
 - l) Fletbas 8' –głos drewniany w pedale
2. Traktura: mechaniczna;
3. Wiatrownice: stożkowe;
4. Dźwignie nożne (tryty): Połączenie I/P, Tutti;
5. Skala manualu (klawiatury ręcznej): C -f³ (54 klawisze);
6. Skala pedału (klawiatury nożnej): C -c¹ (25 klawiszy).

Kolejnym obiektem, który określić można mianem zabytkowego jest plebania mieszcząca się przy ulicy Stary Rynek 13. Wystawiona została w 1827r. kosztem Karola Zagórskiego. Remontowana była w 1935r. (wówczas zmiana wiązań dachowych, wymiana gontu na blachę) oraz w 1948r.(przebudowa wewnątrz). Murowana z cegły, tynkowana, parterowa, na

planie prostokąta. W piwnicach dwa pomieszczenia sklepione kolebkowo. Układ wewnątrz dwutraktowy, nieco przekształcony. Na osi wejście we wnęce ujętej parą półkolumn toskańskich. Dach naczółkowy, kryty blachą.

Na cmentarzu grzebalnym leżącym poza Błędowem, w miejscowości Zofiówka, znajdują się nagrobki: Jana i Jadwigi z Czarnowskich Majewskich (zm. 1828r., 1835r.), klasycystyczny z piaskowca, z urną w zwieńczeniu oraz herbami: Łada (Czarnowskich) i Starykoń (Majewskich); rodziny Trąbczyńskich i Suskich, wystawiony ok. 1860r. w formie portyku z piaskowca z rzeźbą Chrystusa; rodziny Janaszów i Wolskich- właścicieli Dańkowa z XX w., granitowy z płaskorzeźbami Franciszka Strynkiewicza.

Najszacowniejszym i najbardziej reprezentacyjnym zabytkiem Błędowa był, nieistniejący już niestety, klasycystyczny pałac, projektowany przez znakomitego architekta Fryderyka Alberta Lessla, brata plenipotentą dóbr księżnej Wirtemberskiej w Pilicy koło Warki, który był także wziętym architektem, planistą i muzykiem. Obaj zresztą wzniesli w grójeckim wiele budowli i wszystkie ich dzieła są wspaniałe.

Projekt pałacu powstał dla Józefa Walickiego starosty rawskiego i mszczonowskiego i jego żony Klementyny ze Skarbków Kozietulskich. W ich posiadaniu był do roku 1812, potem w rękach Jana Wiercińskiego, od ok. 1826r. Karola Zagórskiego, w latach 1846-1901 Jana Chryzostoma Kijewskiego, następnie Ostrowskich, Potockich, do 1945r. Stankiewiczów.

Pałac był zwrócony frontem na wschód, murowany z cegły, tynkowany. Parterowy, z piętrem nad trójosiową częścią środkową, na piwnicach sklepionych kolebkowo. Na planie wydłużonego prostokąta, jedenastoosiowy. W części środkowej od frontu portyk o czterech kolumnach toskańskich, częściowo kanelowanych, dźwigających taras, na który prowadziło wejście z mezzaninu zwieńczonego schodową attyką; od ogrodu piętrowy ryzalit półkolisty. Elewacje poziomo boniowane, zwieńczone fryzem tryglifowym oraz gzymsem modylionowym. Okna były prostokątne, w osiach przy portyku zamknięte półkoliście, po bokach ryzalitu ogrodowego wejścia w formie serliany. Układ wewnątrz dwutraktowy. Na osi znajdowała się kwadratowa sień z posadzką z płyt marmurowych, kryta stropem z fasetą wspartą na profilowanym gzymsem. W sieni szafy ścienne oraz stara stolarka drzwiowa i okienna. Z sieni było przejście z półkoliście zamkniętą arkadą do salonu na planie elipsy. W części południowej mieściła się klatka schodowa na piętro. Dach był czterospadowy, kryty dachówką, z dymnikami w bocznych połaciach.

Po zakończeniu II wojny światowej, pałac przez wiele lat pełnił funkcję budynku administracyjnego miejscowego PGR. Niestety, zdewastowany, przekazany został na rzecz Akademii Rolniczej w Warszawie, która to próbowała szczupłymi środkami finansowymi ratować tę rozpadającą się już substancję. Ta, choć projektowana przez samego Lessla, to wznoszona była na pewno przez partaczy, o czym świadczyły układy cegieł widoczne spod opadającego tynku.

Kolejnym gospodarzem obiektu została Prokuratura Generalna, która w ferworze konserwacji pałac rozebrała. Niestety-do dnia dzisiejszego nie udało się odtworzyć tej zabytkowej budowli.

Pałac otaczały cztery wspaniałe pawilony wzniesione współcześnie z dworem wg projektu Lessla. Bliżej pałacu znajdowały się dwa: pierwszy mieszkalny, drugi mieszczący dawną kuchnię dworską. Trzeci i czwarty, dalej usytuowane, pierwotnie przeznaczone były na stajnię i lamus. Murowane z cegły, tynkowane, na cokołach boniowane. Dwa bliższe na planie kwadratu, dalsze prostokątne. Parterowe. Wejścia we wnękach, ujęte kolumienkami. W pawilonach mieszkalnych układ pomieszczeń był dwutraktowy. Dachy namiotowe z dymnikami, nad pawilonami mieszkalnymi kryte dachówką, nad gospodarczymi blachą.

Wszystkie zabudowania pałacowe były przepięknie wkomponowane w krajobraz i stanowiły swoistą perłę Błędowa. Znajdowały się w założonym na początku XIX wieku parku krajobrazowym ze śladami rozplanowania regularnego. Od frontu usytuowany był kolisty podjazd z gazonem oraz długa aleja doprowadzająca do kościoła przy Nowym Rynku; z prawej, pomiędzy pawilonami, dojazd do pałacu; za pałacem obszerna, prostokątna polana z prześwitem na osi, ujętymi po bokach kwaterami; z lewej, punkt widokowy z tarasem wystawionym w 1910r. oraz szpaler grabowy. W tej części parku znajdował się też wielki prostokątny staw z kolistą wysepką. Sam park pałacowy był godny uwagi nie tylko ze względu na swoje bardzo piękne położenie w dolinie rzeki, ale również z uwagi na rosnące w nim egzotyczne gatunki drzew, kwiatów i roślin. Mieszkańcy Błędowa wskazują niekiedy znajdujący się w nim duży świerk z wbitymi w pień metalowymi hakami, na których to podobno zawisło wielu mordowanych z rąk zaborcy powstańców 1863r.

Błędów dzisiaj

Obecnie Błędów jest osadą gminną leżącą w południowo-zachodniej części województwa mazowieckiego, w powiecie grójeckim. Powierzchnia gminy stanowi znaczny udział w ogólnej powierzchni całego powiatu grójeckiego i wynosi 13.523 ha. Udział użytków rolnych w powierzchni ogólnej wynosi 12.040 ha. Gmina Błędów jest typowym rejonem sadowniczym, posiada największy procentowy udział w produkcji owoców w rejonie grójecko-wareckim. Okolice Błędowa słyną z gospodarstw sadowniczych, prowadzonych na wysokim poziomie, nie tylko w Polsce, ale także i w Europie. Przeciętna powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosi 4,30 ha.

Ogólna liczba mieszkańców wynosi 7468 osób, zaś w wieku produkcyjnym pozostaje ok. 60% ludności powyższej sumy.

W 1997r. została przeprowadzona telefonizacja całej gminy. Automatyczna centrala telefoniczna umożliwia bezpośrednie połączenie z całą Polską i światem.

W 1998r. podjęto na większą skalę działania proekologiczne, mianowicie udało się rozwiązać problem gospodarki ściekowej w kilku wsiach, gdzie zostało wybudowanych 165 przydomowych oczyszczalni ścieków. Budowa takich oczyszczalni na wsiach ma uzasadnienie ekologiczne i ekonomiczne ze względu na rozproszoną zabudowę gospodarstw.

Miejscowość Błędów jest wsią liczącą aktualnie 911 mieszkańców i stanowi centrum administracyjne gminy. Posiada ona zwartą uliczną zabudowę uliczną (ulice: Sadurkowska, Długa, Nowy Świat, Dolna, Grójecka, Poprzeczna, Parkowa, Nowy Rynek, Stary Rynek, Kościelna), dlatego też wybudowano system kanalizacyjny z oczyszczalnią ścieków. Oprócz Urzędu Gminy znajdują się tutaj: Publiczna Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki, Publiczne Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków, które w bieżącym roku szkolnym ze względu na reformę oświaty zostanie wygaszone, Przedszkole Samorządowe, dwa Banki Spółdzielcze, Poczta Polska, Zakład Fotograficzny Grażyny i Bogdana Sarwińskich, Centrum Kultury Lokalnej, Ochotnicza Straż Pożarna, Posterunek Policji, Ośrodek Zdrowia, dwie Apteki, Stacja Paliw, kilkanaście sklepów wielobranżowych, sale bankietowe i dyskotekowe, oraz liczne zakłady usługowe. Gmina Błędów posiada Gminną Bibliotekę Publiczną usytuowaną w Błędowie, oraz dwie filie-w Lipiu i w Wilkowie. Znajduje się w nich ok. 34665 woluminów, w tym bardzo duży wybór lektur szkolnych. Są one dobrze zaopatrzone w księgozbiór podręczny i popularno-naukowy. Ze zbiorów bibliotecznych korzysta około 1000 czytelników. Dużym powodzeniem cieszą się czasopisma dla dzieci, młodzieży i dorosłych, prenumerowane przez biblioteki. Placówki współpracują ze szkołami, odbywają się tam lekcje biblioteczne z udziałem dzieci i młodzieży. Biblioteki cieszą się dużym powodzeniem, ponieważ książki dla nich kupowane są według zapotrzebowania i zainteresowania czytelników.

Kultura i sport

W Błędowie mieszkali i mieszkają ludzie, których życiową pasją była i jest twórczość. Do jednych z takich osób należy **Izabela Maria Frasz**. Pani Frasz od wielu lat jest członkiem Radomskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury, a od 1978r. pracowała na stanowisku nauczyciela geografii; najpierw w Publicznej Szkole Podstawowej, a potem w Publicznym Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków. Obecnie przebywa na zasłużonej emeryturze i choć ma poważne problemy zdrowotne to nadal pisze wiersze i opowiadania. Niektóre jej utwory ukazały się w roku 1996, w antologii „Garść życia”, a następnie w Antologii Współczesnej Poezji Polskiej „Dojrzewanie w miłości” wydanej w 2000r. W tym samym roku ukazał się debiutancki tomik poetycki

Izabeli Marii Frasz, zatytułowany „Na razie mnie nie wołaj...” zaś w roku 2016 kolejny zbiór wierszy „Życia poemat”. Warto w tym miejscu nadmienić, że poezja Izabeli Frasz zainspirowała dwóch nauczycieli z błędowskiego gimnazjum: [Janusza Szarlipa](#) i [Stanisława Bilskiego](#), do zaopatrzenia wybranych tekstów w muzykę, którą sami skomponowali i wykonali po raz pierwszy podczas Pikniku w Błędowskich Sadach w roku 2013. Powtórne wykonanie lecz bardziej ubogacone w repertuar poetycki miało miejsce na wieczorze autorskim w roku 2017, promującym najnowszy zbiór wierszy „Życia poemat”. Grą na gitarze wspierał kolegów - kompozytorów [Krzysztof Kaźmierczak](#), pełniący wówczas funkcję dyrektora gimnazjum w Błędowie. Wypełniona słuchaczami sala OSP w Błędowie przeniosła wszystkich widzów w atmosferę słynnej krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”.

Drugą znaną postacią świata kultury był zmarły w 2015 roku profesor [Wojciech Fangor](#), awangardowy malarz i grafik. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Początkowo próbował znaleźć własną formułę realizmu socjalistycznego. Zniechęcony do socrealizmu zwrócił się w stronę plakatu i grafiki, potem szukał własnej formuły plastycznej, malując obrazy o uproszczonych i zrytmizowanych formach. W roku 1999 na stałe osiedlił się w Błędowie, w starym, zabytkowym młynie, w którym urządził galerię sztuki. Profesor Wojciech Fangor był znanym i cenionym artystą światowego formatu, wielokrotnie nagradzanym licznymi wyróżnieniami i odznaczeniami, którego prace na aukcjach osiągały rekordowe kwoty pieniężne – jest także autorem projektu sztandaru Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Błędowie. Jednym z ostatnich jego pomysłów był projekt VII stacji I linii warszawskiego metra. Spoczywa na Wojskowym Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

[„Grupa Retro”](#), a właściwie na początku zespół śpiewaczy bez nazwy, powstał w lipcu 2016 r. na potrzeby udziału gminy Błędów w III Targach Senioralnych „Seniorada 2016” organizowanych przez Stowarzyszenie W.A.R.K.A. Udział ten nie zaowocował powstaniem w Błędowie klubu czy stowarzyszenia seniorów, ale występ zespołu spodobał się, a osoby, które go utworzyły postanowiły śpiewać dalej. Skład zespołu, początkowo 8 pań, z których członkowie stanowiły śpiewaczki chóru parafialnego, szybko się powiększał. Obecnie w grupie śpiewa 21 osób, także spoza terenu naszej gminy. Zespół od początku prowadzi, akompaniując na akordeonie, [Izabela Stromecka](#). Nazwę grupie nadał w marcu 2017 r. [Andrzej Zygmunt Rola-Stężycki](#) na potrzeby obszernego artykułu, który poświęcił zespołowi w gazecie „Okolica” (Nr 6 (346/2017)...i tak już zostało. Zespół śpiewaczy „Retro”, jak sama nazwa wskazuje, swój repertuar opiera przede wszystkim na piosenkach z dawnych lat, przebojach z młodości jej członków (lata 60-te, 70-te i 80-te ubiegłego stulecia), ale wykonuje także ballady Bułata Okudźawy, pieśni patriotyczne, kolędy oraz piosenki autorskie tworzone przez p. I. Stromecką do wierszy p. I.

M. Frasz. Grupa występowała nie tylko na wielu uroczystościach lokalnych lecz również „w świecie” – w Warszawie, Ciechanowie, Koziencach, Grójcu, Chynowie i w wielu innych miejscowościach na koncertach pieśni patriotycznych, pieśni sakralnych, spotkaniach literackich oraz dwukrotnie na „Pikniku w Błędowskich Sadach”.

Chór Parafialny, działający przy parafii Św. Prokopa w Błędowie istniał praktycznie od zawsze. Niestety, brak jakichkolwiek pisemnych przekazów uniemożliwia odtworzenie zarówno liczebności jak i danych personalnych śpiewających osób. Najstarsi, żyjący chórzyci pamiętają jedynie nazwiska pracujących przed II Wojną Światową organistów naszej parafii. Byli nimi panowie: Sztandera, Chojecki, Wiśniewski i Górecki. Nieco więcej informacji mamy już od czasów powojennych, gdy w latach 1946-1975 organistą błędowskiej parafii był Stanisław Urzyczyn. Chór jaki wówczas śpiewał był czterogłosowym zespołem wokalnym, który liczył 26 kobiet i 9 mężczyzn. Chórzyci uświetniali wtedy nie tylko liturgię niedzielnych Mszy św. i uroczystości kościelnych, ale także śluby, pogrzeby oraz wyjeżdżali z koncertami do innych parafii na zaproszenia miejscowych księży proboszczów. Od 1975 roku obowiązki organisty w Błędowie przejął Hipolit Jung. Pod jego kierownictwem chór pielęgnował tradycje śpiewacze i choć już znacznie skromniejszy personalnie (15 kobiet i 7 mężczyzn), nadal był zespołem czterogłosowym. Niestety... z biegiem lat grupa chórzystów powoli się uszczuplała, a chętnych do przychodzenia na próby i wspólnego śpiewania było coraz mniej. Jednak po tym trudniejszym okresie nastały lata 90 –te ubiegłego stulecia pozwalające patrzeć z optymizmem na przyszłość zespołu śpiewaczego z błędowskiej parafii. Do śpiewających jeszcze seniorów zaczęli dołączać młodzi. Chór zaczął rozwijać się nie tylko wiekowo ale również muzycznie. Z trzygłosowego układu chóralnego, który stał się koniecznością ze względu na małą liczebnie grupę mężczyzn, zaczęto krok po kroku wracać do układu czterogłosowego i obecny chór parafii Św. Prokopa w Błędowie jest pełnym czterogłosowym zespołem muzycznym liczącym na stałe 20 osób (14 kobiet i 6 mężczyzn). Opiekunem i kierownikiem muzycznym chóru jest od 1992 roku miejscowy organista i zarazem nauczyciel muzyki w PSP im. T. Kościuszki w Błędowie Piotr Zaradkiewicz. Chór zapewnia oprawę muzyczną nie tylko Liturgii Mszy świętych, uroczystości czy odpustów parafialnych. Jest zapraszany do śpiewu na ślubach i pogrzebach, a od maja 2010 r. współpracuje z orkiestrą OSP w Błędowie, z którą opracował program wokalnie – instrumentalny na Mszę św. w intencji Samorządu Gminy Błędów z okazji 20-lecia jej istnienia. Od roku 2012 chór parafialny z Błędowa jest zapraszany co najmniej raz w roku do oprawy muzycznej Mszy św. radiowej transmitowanej w niedzielny poranek z Bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie przez I Program Polskiego Radia. Debiut radiowego śpiewania nastąpił podczas Mszy św. sprawowanej przez ks. biskupa Józefa Zawitkowskiego z okazji 50-tej rocznicy Jego święceń kapłańskich. Chór ma w swoim repertuarze opracowane utwory

nie tylko dawnych mistrzów muzyki (J .S. Bach, W. A. Mozart, J. Haydn, G .F. Haendel, G. Verdi, Ch .Gounod, M. Gomółka, M. Surzyński, A. Chlondowski), ale również kompozytorów młodego pokolenia (P. Bębenek, P. Pałka, J. Sykulski, J. Gałuszka, W. Kądziała, Ł. Popiałkiewicz, D. Kusz, A. Szeląg). Ze względu na prace sadownicze w gospodarstwach związane ze zbiorami owoców, spotkania robocze chórzystów rozpoczynają się dopiero w listopadzie i trwają do odpustu ku czci Św. Prokopa, który ma miejsce na początku lipca.

„Angelico”.

Początki istnienia młodzieżowych grup muzycznych, działających przy parafii Św. Prokopa w Błędowie, sięgają połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia,„ gdy proboszczem był ks. [kanonik Jan Lubaczewski](#). Z jego inicjatywy powstał pierwszy zespół beatowy, który wraz z małym chórkim dziewcząt zaczął uświetniać liturgię Mszy św. współczesną religijną muzyką młodzieżową. On też zaproponował nazwę zespołu „Angelico”. Równoległe z „Angelico” działała grupa muzyczno-teatralna „Cecylianki” założona przez siostrę ks. Lubaczewskiego panią [Marię Ossowską](#). Obydwa zespoły pracowały bardzo aktywnie. „Angelico” tworzyło muzyczną oprawę do nabożeństw liturgicznych zaś „Cecylianki” wystawiały Jasełka Bożonarodzeniowe, Misteria Męki Pańskiej oraz inne spektakle o treści religijnej. Zespołami opiekował się wówczas miejscowy organista p. [Hipolit Jung](#). „Cecylianki” zakończyły swoją działalność w roku 1986, zaś grupa „Angelico”, mimo nieustannie uszczuplającego się składu, przetrwała najtrudniejszy okres przełomu lat 80-tych i 90-tych.

W lipcu 1992 roku, pracę w parafii Św. Prokopa w Błędowie rozpoczął nowy organista p. [Piotr Zaradkiewicz](#), który został opiekunem i kierownikiem muzycznym zespołu. „Angelico” zmieniło swój styl i jakość brzmienia, stając się z tercetu wokalnie-instrumentalnego, kilkunastoosobową dwugłosową scholą dziewczęcą. Efektem jej pracy było nagranie dwóch kaset magnetofonowych z piosenkami religijnymi, z których pierwsza pt. „Angelico śpiewa Panu i Maryi”, została wydana w 1995 roku, a druga, zatytułowana „Świat na Ciebie czeka, Panie”, zawierająca pieśni adwentowe i kolędy, w Roku Jubileuszowym 2000. Dochód jaki uzyskano ze sprzedaży kaset wśród naszej wspólnoty parafialnej, został przeznaczony na zakup niezbędnego sprzętu nagłaśniającego – mikrofonów, statywów mikrofonowych, kamery pogłosowej. Z tego sprzętu korzystała nie tylko schola. Wykorzystywany był on również w czasie parafialnych uroczystości odpustowych, Bożego Ciała oraz podczas nabożeństw na cmentarzu w dniu Wszystkich Świętych. Warty podkreślenia jest fakt, że zespół nie ograniczał swej działalności tylko do naszej parafii. W minionych latach, na zaproszenie miejscowych księży Proboszczów, kilkakrotnie uświetniał swą muzyką nabożeństwa liturgiczne w sąsiednich parafiach. W Sanktuarium w Lewiczynie zapewniał oprawę muzyczną podczas spotkania młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania, w

Goszczynie i Szczukach grał w czasie Mszy św. oraz dawał krótkie koncerty młodzieżowej muzyki religijnej.

Grupa śpiewających dziewcząt, będąca już kolejnym pokoleniem „Angelico” zaczęła przekształcać się ze scholi dziecięco – młodzieżowej w scholę młodzieżowo - akademicką. Chórzystkom akompaniowali: [Benedykt Kozłowski](#), grający w zespole od początku jego istnienia, [Andrzej Mikołajczyk](#), [Krzysztof Grzejszczyk](#), [Rafał Legucki](#) i [Dariusz Wojtczak](#). Oprawa instrumentalna wykonywanych utworów była niejednokrotnie ubogacana przez same dziewczęta, które grały na gitarach, fletach poprzecznych, klarnetach czy saksofonie. Udział zespołu w nabożeństwach nie ograniczał się tylko do niedziel; śpiewał także podczas rekolekcji adwentowych i wielkopostnych oraz w czasie uroczystości kościelnych i parafialnych.

Największe sukcesy artystyczne schola „Angelico” zaczęła odnosić w latach dwutysięcznych.. W maju 2006 roku grupa zajęła III miejsce na Festiwalu Piosenki Religijnej „Śpiewajmy Panu” w Warszawie, a solistka zespołu [Agata Hermanowicz](#), II miejsce w kategorii solistów tegoż festiwalu. W grudniu 2006r. „Angelico” wzięło udział w VIII Radomskich Spotkaniach z Kolędami i Pastorałkami „W hołdzie Ks. Bp. Janowi Chrapkowi” otrzymując wyróżnienie i nagrodę Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Św. Kazimierza Jagiellończyka w Radomiu oraz nominację do udziału w XIII Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie. Rok później ten sukces powtórzyły dwie wokalistki scholi „Angelico”: [Agata Hermanowicz](#) i [Anna Nowocień](#), które nominację do Będzina zapewniły sobie śpiewając w kategorii „Duety”. W ten oto sposób zespół z niewielkiej parafii błędowskiej znalazł się wśród kilkudziesięciu najlepszych w Polsce grup wokalnie - instrumentalnych wykonujących muzykę religijną. Do kolejnych sukcesów scholi i jej wokalistek należały:

- **Główna nagroda Grand Prix IX Festiwalu Pieśni Sakralnej „O Złotą Harfę”** w Grójcu w kategorii „Schole parafialne” oraz **I nagroda** w kat. „Soliści” dla Agaty Hermanowicz (rok 2008);
- **Główna nagroda II Mazowieckiego Festiwalu Pieśni Sakralnej „Venite Adoremus”** w Sobikowie w kat. „Zespoły młodzieżowe” oraz **Nagroda specjalna Burmistrza Góry Kalwarii** za najlepsze wykonanie utworu polskiego (rok 2010);
- Nagranie w Studio nagrań „Sonar” w Łodzi dwupłytkowego **Albumu pt. „Mała przysła Miłość”** zawierającego najpiękniejsze kolędy i pastorałki (rok 2007).

Opisywana schola „Angelico” już nie istnieje. Ostatnim jej występem był wspólny śpiew z chórem parafialnym podczas debiutanckiej Mszy św. radiowej w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie w roku 2012. Dziewczęta z „Angelico” są już żonami i mamusiami, ale śpiew dziecięco – młodzieżowy jest w naszej wspólnocie w dalszym ciągu kontynuowany. Dzieje się to za sprawą

ofiarnej pracy byłych uczniów Piotra Zaradkiewicza: braci [Arkadiusza i Rafała Leguckich](#) oraz [Dariusza Wojtczaka](#), którzy, choć także mają pozakładane własne rodziny i pracy w gospodarstwach im nie brakuje, to od kilku lat prowadzą grupę śpiewających dzieci (także swoich własnych) i młodzieży, przypominającą do złudzenia popularną „Arkę Noego” pielęgnując i zachowując w ten sposób tradycję śpiewu młodzieżowego w naszej błędowskiej parafii.

Orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w 2019 roku obchodzić będzie piękny jubileusz 100-lecia istnienia. Założona w 1919 r. liczyła początkowo 12 osób, a jej pierwszym kapelmistrzem był [Wańkow](#), którego sprowadzono z Białobrzegów z woj. kieleckiego. Orkiestra uświetniała nie tylko obchody i uroczystości lokalne, ale brała też udział w zjazdach powiatowych w Warszawie i Poznaniu. Starostą orkiestry był strażak [Franciszek Binkiewicz](#). Kolejnym kapelmistrzem, który prowadził orkiestrę jeszcze przed II wojną światową i przez kolejne dwa lata po jej zakończeniu był [Aleksander Borecki](#). W czasie okupacji hitlerowskiej, ze względu na całkowity zakaz jakiegokolwiek działalności kulturalnej, orkiestra przestała funkcjonować, ale instrumenty były pieczołowicie przechowywane przez jej członków i druha [Romana Puchalskiego](#), który zaraz po wyzwoleniu zakupił w Łodzi 9 instrumentów, skompletował orkiestrę i zajął się szkoleniem chętnych do gry będąc jej dyrygentem i starostą aż do roku 1979. Powojenny debiut orkiestry nastąpił na defiladzie kończącej zjazd OSP w Grójcu, a jej kapelmistrzem zatrudnionym na pełnym etacie był zawodowy muzyk, członek orkiestry wojskowej z Gdyni [S. Fitak](#). Rzeczywistość Polski Ludowej wymagała od błędowskiej orkiestry towarzyszenia ważnym uroczystościom państwowym jak 1 maja czy 22 lipca, a jednocześnie społeczność lokalna domagała się od niej gry podczas uroczystości sakralnych jak choćby coroczne procesje Bożego Ciała czy odpusty parafialne. Zręcznie pogodził te powinności kolejny kapelmistrz, którym został w roku 1979 miejscowy organista [Hipolit Jung](#). W latach 1990-91 orkiestra grała pod kierunkiem własnego wychowanka [Andrzeja Mikołajczyka](#) natomiast okres między 1991 a 1998 rokiem to czas kapelmistrzostwa [Krzysztofa Sułowskiego](#) i nawiązywania współpracy z sąsiednimi orkiestrami, wspólne występy na uroczystościach, międzywojewódzkich przeglądach i festiwalach orkiestr dętych. Trzy lata, przez które kapelmistrzem był [Ryszard Sygnarek](#) (1998-2000), zapisały się w kronice OSP doniosłym wydarzeniem. 14 czerwca 1999 r. błędowska orkiestra współtworzyła oprawę muzyczną Mszy św. w Łowiczu podczas szóstej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny. Był to koncert w wykonaniu tysiąca muzyków z orkiestr dętych. Z odejściem kapelmistrza Sygnarka orkiestrę z Błędowa opuściła też dobra passa. Przerzedziły się jej szeregi, próby odbywały się sporadycznie, podobnie jak występy. Zadziałała jednak pasja zakochanego w muzyce wieloletniego prezesa OSP (niestety tragicznie zmarłego) [Mirosława Krajewskiego](#), będącego

jednocześnie jednym z grających członków orkiestry, oraz starosty [Władysława Bonieckiego](#).. To dzięki ich namowom zadania odbudowania świetności orkiestry podjął się kapelmistrz Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego [ppłk Zbigniew Kuś](#). Pracował z błędowskimi muzykantami przez rok, zarażając ich na powrót pasją, optymizmem i wiarą w sukces. Orkiestrę przekazał w rekomendowane przez siebie ręce muzyka orkiestry wojskowej w Radomiu [Grzegorza Gorajskiego](#), któremu w pracy towarzyszyli instruktorzy [Jan Kohut](#) i [Krzysztof Sułowski](#). Nowy kapelmistrz i nowe brzmienie. W orkiestrze pojawiły się nowe instrumenty: flety, klarnety, saksofony, gitara basowa, pełny skład perkusyjny, a większość stanowili młodzi ludzie, których blisko połowa to dziewczęta. Dzięki charyzmatycznemu kapelmistrzowi wróciła radość grania, koncerty i sukcesy na przeglądach oraz festiwalach. Orkiestra wykonywała wówczas nie tylko muzykę czysto instrumentalną. Akompaniowała jednej ze swoich instrumentalistek [Agacie Hermanowicz](#) do pieśni „Cantique Noel”, która była wykonywana podczas jednego z koncertów kolęd. Orkiestra zaczęła także współpracować z chórem parafialnym. [Grzegorz Gorajski](#) wraz z [Piotrem Zaradkiewiczem](#), organistą błędowskiej parafii, wspólnie opracowali utwory sakralne na chór i orkiestrę: „Gaude Mater Polonia” Wincentego z Kielc, „Laudate Dominum” Charlesa Gounoda, „Pieśni: „Bogu z Jego darów” i „Święty Prokopie, Patronie nasz” oraz „Va pensiero” słynny „Chór Pielgrzymów” z opery Verdiego „Nabucco”. Szczególnie ten ostatni utwór wykonywany podczas lipcowej Mszy św. odpustowej sprawowanej w intencji sadowników, wywarł ogromne wrażenie na zgromadzonych wiernych. Niestety...los bywa czasem okrutny... W 2012 roku zmarł nagle kapelmistrz Grzegorz Gorajski. Młodzież grająca w orkiestrze przez bardzo długi czas nie mogła się pozbierać. Grzegorz był dla nich nie tylko szefem, wspaniałym muzykiem i dyrygentem, ale także niekwestionowanym autorytetem i przyjacielem, który zarażał swą pasją i umiłowaniem muzyki wszystkich z którymi pracował. Po śmierci G. Gorajskiego poszukiwaniem nowego kapelmistrza zajął się starosta orkiestry Krzysztof Sułowski. Znalazł go w osobie [Marka Zdyba](#)- flecisty z Radomskiej Orkiestry Reprezentacyjnej. Praca orkiestry z nowym kapelmistrzem nie trwała długo bo zaledwie pół roku. Rana po stracie Grzegorza goiła się bardzo długo i chyba brak jakiegokolwiek nici porozumienia między zespołem a dyrygentem zdecydował o odejściu M. Zdyba. Próby wydobycia orkiestry ze stanu totalnej depresji zarówno psychicznej jak i muzycznej podjął się nowy kapelmistrz, którym został wiosną 2013 r. [Paweł Jabłoński](#). Jemu także nie do końca udało się ożywić ducha w grających, bo choć repertuar orkiestry był dość ambitny, to słuchający odnosili wrażenie jakby w tych młodych muzykantach brakowało życia i wiary w sens tego co robią. Z pełnionej od wielu lat funkcji starosty orkiestry zrezygnował w 2015 r. Krzysztof Sułowski, a nowym został wybrany młody wychowanek błędowskiego zespołu [Dawid Szybiński](#). Koncertem kolęd w grudniu 2016 z orkiestrą pożegnał się kapelmistrz Paweł Jabłoński, a jego

następcą został klarncista z Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego [Paweł Rama](#), którego do współpracy przekonali bracia [Dawid i Maciej Szybiński](#). Maciek – student Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, grający na tubie, jest jedynym w pełni wykształconym muzykiem w orkiestrze. Paweł Rama z orkiestrą pracował od stycznia do grudnia 2016 roku, zaś w styczniu 2017 roku kapelmistrzem orkiestry zdecydował się zostać [Krystian Adamkowski](#) - trębacz Wojskowej Orkiestry Reprezentacyjnej w Warszawie - sumienny i zaangażowany w to, co robi muzyk, pod którego batutą orkiestra jakby zdawała się odzyskiwać dawny wigor, zaangażowanie w pracę i chęć osiągania sukcesów na festiwalach i przeglądach orkiestr dętych. Oby ta współpraca układała się i trwała jak najdłużej.

Od 2004 roku w Błędowie działa także **profesjonalny zakład fotograficzny** prowadzony przez **Grażynę i Bogdana Sarwińskich**, którzy po wielu latach spędzonych w Warszawie postanowili osiąść w naszej miejscowości i otworzyć fotograficzne centrum usługowe. Bogdan Sarwiński jest znanym i cenionym artystą fotografikiem należącym do Związku Polskich Artystów Fotografików, który nie tylko związał swoją pracę z Ochotniczą Strażą Pożarną w Błędowie będąc przez kilkanaście ostatnich lat kronikarzem dokumentującym fotografią jej działalność i najważniejsze wydarzenia, ale zafascynowany sztuką i twórczością Wojciecha Fangora stworzył swój autorski projekt (album, wystawa, fotografie), który nazwał „Fangormagorie” czyli 40 fotografii powstałych w latach 2005 – 2013, poświęconych polskiemu malarzowi światowej sławy, Bogdan Sarwiński to także autor zdjęć i felietonu z pierwszego historycznego śpiewania naszego chóru parafialnego i scholi „Angelico” podczas Mszy św. radiowej transmitowanej z Bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie oraz twórcą albumu poświęconego wiejskim przydrożnym kapliczkom. Projekt ten współtworzył wraz z byłym wikariuszem naszej parafii ks. [Piotrem Kodymem](#) oraz ks. [Wiesławem Kądzielą](#), profesorem Warszawskiego Seminarium Duchownego, muzykiem i kompozytorem melodii do wielu pieśni sakralnych – w tym także pieśni ku czci Matki Bożej Błędowskiej „Błędowska Pani”. To właśnie głównie dzięki staraniom ks. Kądzieli powstała kopia obrazu Matki Bożej Błędowskiej, która po kilkudziesięciu latach wróciła do naszej parafii. Oryginał obrazu został wykupiony przez ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego od konserwatora, który dokonał renowacji dzieła i ofiarowany w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia nowo wybudowanemu kościołowi parafialnemu Opatrzności Bożej w Warszawie przy ul. Dickensa gdzie znajduje się po dziś dzień w bocznej kaplicy świątyni.

W Błędowie istnieje **Klub Piłkarski „Sadownik”**, który lata swoich sukcesów sportowych ma niestety za sobą. Klub został założony w roku 1992 pod pierwotną nazwą „Magia” Błędów, którą wkrótce zastąpiono bardziej odpowiadającą środowisku piłkarzy wywodzących się z największego sadu

Europy - „Sadownik” Błędów. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia opiekunem i trenerem zespołu był dyrektor PSP w Lipiu i zarazem nauczyciel wychowania fizycznego [Wiesław Olesiński](#) zaś funkcję prezesa klubu pełnił [Karol Włodarczyk](#). W rundzie wiosennej sezonu 1999/2000, drużyna wygrała większość spotkań i wywalczyła awans do „A” klasy rozgrywek, co związane było z koniecznością utworzenia drużyny juniorskiej. Trenerem „Sadownika”, po odejściu Wiesława Olesińskiego, został [Wacław Curyło](#) prowadzący przez dwa lata zarówno grupę seniorów jak i juniorów, a w 2003 roku drużynę przejął grający piłkarz i jednocześnie trener [Stanisław Bilski](#). Za jego kadencji „Sadownik” święcił największe tryumfy: najpierw awansował do ligi okręgowej, a następnie do Mazowieckiej Ligi Seniorów będącej odpowiednikiem V ligi. Obok drużyn juniorów i seniorów utworzona została drużyna trampkarzy, którą prowadził nauczyciel wychowania fizycznego PSP w Błędowie [Mariusz Nowak](#). Przygoda z wyższym poziomem rozgrywek trwała dosyć krótko bo tylko jeden sezon 2005/2006, ale właśnie ów sezon sprawił, że na mecze „Sadownika” przychodziło coraz więcej kibiców, rosła sprzedaż biletów i władze gminne postanowiły zbudować stadion, jak na warunki tak małej miejscowości, z prawdziwego zdarzenia. Po wielu latach prezesowania z pełnionej funkcji zrezygnował Karol Włodarczyk. Nowym prezesem klubu został [Stanisław Sitarek](#). Drużyna grała w lidze okręgowej ze zmiennym szczęściem plasując się z reguły w górnej części tabeli a nawet momentami ocierając się o awans. W 2011 roku, po spadku zespołu do „A” klasy rozgrywek, z funkcji trenera zrezygnował Stanisław Bilski będący już wówczas nauczycielem wychowania fizycznego w Publicznym Gimnazjum w Błędowie, a wkrótce urząd prezesa złożył Stanisław Sitarek. Nowym trenerem został [Mariusz Nowak](#), a prezesem [Mariusz Kopeć](#) będący do niedawna zawodnikiem klubu. Wraz z kolejnymi sezonami zespół grał coraz gorzej, wartościowi piłkarze albo poodchodzili do innych klubów, albo przysłowiowo zawiesili buty na kołku. W efekcie „Sadownik” spadł do najniższej klasy rozgrywek czyli „B” klasy, z której póki co nie może się podźwignąć. Przestały także praktycznie istnieć drużyny trampkarzy i juniorów. Pocięszające jest jedynie to, że już niżej spaść nie można. Obecnie drużynę trenuje grający bramkarz [Hubert Krawczak](#), zaś prezesem klubu po odejściu Mariusza Kopia został inny z byłych zawodników „Sadownika” [Rafał Kornaszewski](#). Można więc zadać pytanie: Co przyczyniło się do takiej degradacji sportu piłkarskiego w naszej miejscowości? Przecież jest wybudowane nowe boisko, trybuny z krzeselkami, szatnie z natryskami...tylko, no właśnie...tylko wyników brak. Nie było boiska – była dobra drużyna (i to niejedna), jest boisko i zaplecze socjalne – nie ma drużyny na wysokim poziomie. Być może, co daj Panie Boże, przyjdzie czas na refleksje i wnioski (szczególnie władz samorządowych), które pozwolą odbudować prestiż drużyny futbolowej w Błędowie.

Sport to zdrowie...o słusności tego powiedzenia wie każde dziecko. Jak więc oprócz jazdy na rowerze, na rolkach czy hulajnodze, można amatorsko i rekreacyjnie rozbudowywać swoją tężyznę fizyczną?

Jedną z wielu form spędzania wolnego czasu i aktywnego wypoczynku dla mieszkańców Błędowa było nieodpłatne korzystanie z siłowni znajdującej się w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej, gdzie wszyscy chętni, nie posiadający przeciwwskazań lekarskich, mieli zapewnioną opiekę i fachowy instruktaż. Czy w dalszym ciągu taka możliwość istnieje, trudno powiedzieć gdyż sprzęt znajdujący się w siłowni jest już mocno zużyty, i nie wiadomo czy jest zatrudniony instruktor czuwający nad bezpieczeństwem ćwiczących. Grupy zorganizowane, zarówno dorosłych jak i młodzieży, mogą odpłatnie, w godzinach wieczornych, korzystać z pełnowymiarowej hali sportowej mieszczącej się przy budynku Gimnazjum, gdzie doskonałą swe umiejętności głównie w grach zespołowych, takich jak: koszykówka, siatkówka i piłka nożna halowa.

Błędów jutro

Przeprowadzone w ciągu ubiegłych lat na terenie Błędowa potężne inwestycje (budowa Gimnazjum z piękną pełnowymiarową halą sportową, modernizacja lokalnej hydroforni dzięki czemu mamy nareszcie w kranach czystą wodę oraz wykonanie systemu kanalizacji wraz z oczyszczalnią ścieków), z pewnością poprawiły wizerunek miejscowości w świetle należącego już od czternastu lat naszego kraju do wspólnoty państw Unii Europejskiej. Niestety, chroniczny brak funduszy sprawia, że mieszkańcy Błędowa mogą swoje życzenia przenieść w sferę marzeń, które być może kiedyś się spełnią.

Jak więc, według autorów niniejszego opracowania, mógłby wyglądać „Błędów jutra”, co można w nim zmienić na lepsze, by był miejscowością na miarę XXI wieku?

Przede wszystkim należałoby dokończyć rozpoczętą sieć kanalizacji włączając do niej wykonanie tzw. kanalizacji burzowej, która rozwiązałaby problem odpływu wody deszczowej z rynien i zapobiegałaby tworzeniu się gigantycznych potoków wodnych na chodnikach i po bokach jezdni w czasie obfitych opadów deszczu. Kolejne unowocześnienie związane jest z siecią energetyczną. Przeprowadzenie kabli zasilających miejscowość w prąd pod powierzchnią ziemi, jak ma to miejsce w miastach, pozwoliłoby uniknąć przykrych awarii i wielogodzinnych przerw w dostawach energii elektrycznej, które obecnie skutecznie paraliżują nasze codzienne życie.

Zakończenie modernizacji powyżej opisanych urządzeń, które głównie związane są z pracami ziemnymi, otwiera drogę do wykonania pięknych, równych chodników dla pieszych z ładnej, kolorowej kostki brukowej oraz nowej asfaltowej nawierzchni wszystkich jezdni, po których, bez niepożądanych wstrząsów, będą poruszać się nasze pojazdy. Ulice powinny zostać ozdobione

rabatami kwiatowymi i estetycznymi trawnikami, stare, spróchniałe drzewa zastąpione młodymi, a elewacje zewnętrzne i stan domów nie mogłyby budzić żadnych zastrzeżeń wizualnych i technicznych. Aby zachować czystość i zapomnieć o widoku fruujących papierów czy porzuconych pustych butelek, należałoby koniecznie rozmieścić więcej koszy na śmiecie i systematycznie je opróżniać. Troska o estetyczny wygląd Błędowa musi być zakodowana w świadomości wszystkich mieszkańców, a przydomowe porządki czynione znacznie częściej niż tylko przed świętami kościelnymi.

O ratunek wołają także zabytki znajdujące się na terenie naszej miejscowości: kościoły, których elewacja zewnętrzna domaga się w wielu miejscach poprawek, a stan zadaszenia kościoła św. Prokopa nadaje się jedynie do kapitalnego remontu albo całkowitej wymiany, zniszczone upływem czasu zabytkowe nagrobki na cmentarzu grzebalnym, czy choćby resztki zabudowań pałacowych wraz z otaczającą je gęstwiną chwastów i bardzo niebezpiecznej dla zdrowia ludzkiego „dziką plantacją” Barszczu Sosnowskiego. Jakże przyjemnie byłoby je widzieć odbudowane i odrestaurowane, a w niedzielne letnie popołudnie przejść się z rodziną alejkami pięknego, zielonego i pachnącego wspianą roślinnością parku lub popływać łódką po czystych, otaczających pałac stawach pełnych ryb.

Błędów powinien być ponadto miejscowością bezpieczną. Należałoby więc pomyśleć o Komisariacie Policji z prawdziwego zdarzenia, w ładnym i spełniającym wszelkie ministerialne przepisy lokalu, a najlepiej w nowym budynku, w którym oprócz pomieszczeń biurowych, znalazłyby się „pokoje odosobnienia” dla osób łamiących prawo bądź też przebywających w stanie wskazującym na zbyt wielkie przywiązanie do napojów wysokoprocentowych.

Czas wreszcie pomyśleć o młodzieży i tych wszystkich, dla których życiową pasją jest uprawianie sportu na świeżym powietrzu. Patrząc na młodych ludzi, stojących na rynku lub zalegających gromadnie ławki przy kościele Św. Józefa, rodzi się marzenie o Centrum Kultury, w którym młodzież relaksowałaby się po zajęciach szkolnych korzystając z wielu kółek zainteresowań. Nie tylko może, ale nawet powinno być miejsce, gdzie „przyszłość narodu” będzie w kulturalny sposób spędzała wolny czas i rozwijała swe zdolności artystyczne z pożytkiem dla siebie i lokalnej społeczności. Młodzież, a także dorośli, z pewnością chętnie korzystaliby w okresie zimowym z lodowiska, choćby takiego, jakie jest już od kilku lat zakładane przy Szkole Podstawowej w Tarczynie gdzie codziennie, od początku grudnia do końca lutego, do późnych godzin wieczornych, szczególnie w czasie ferii, przy muzyce cieszą się jazdą na łyżwach całe rodziny mając także możliwość wypożyczenia sprzętu czy zakupu ciepłego napoju i małej przekąski.

Lodowisko w okresie zimowym, a w okresie letnim siłownia plenerowa, której posiadaniem może poszczycić się wiele także mniejszych od Błędowa miejscowości. Sądzę, że wiele osób chętnie korzystaloby z dobrodziejstw takich

sprzętów, które pozwoliłyby budować tężyznę fizyczną, rozwijać muskulaturę i ćwiczyć kondycję.

W Błędowie jest piękne boisko do piłki nożnej, przeznaczone do użytku wyłącznie dla Gminnego Klubu Piłkarskiego „Sadownik”. Stadion reprezentacyjny, wiadomo, musi być strzeżony i zamykany. Młodzież i dzieci, które chciałyby pograć w piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę lub w tenisa ziemnego nie mają takiej możliwości, W całej gminie nie ma ani jednego obiektu do trenowania konkurencji wchodzących w skład tzw. czwórboju lekkoatletycznego. Marzy nam się piękny stadion sportowy z tartanową bieżnią lekkoatletyczną, skocznią w dal pełną czystego miękkiego piachu, główną płytą boiska zieleniącą się krótko przystrzyżoną trawą, krzeselkami na zadaszonych trybunach o oświetleniu już nie wspominając, który byłby wykorzystywany wyłącznie do imprez sportowych nie tylko w skali gminy i powiatu ale także województwa.

Pomysłów na unowocześnienie Błędowa znalazłoby się znacznie więcej, ale na dzień dzisiejszy, nie rozwiązałyby one istniejących problemów, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Niestety, chroniczny brak funduszy sprawia, że mieszkańcy Błędowa mogą swoje życzenia przenieść w sferę marzeń, które być może kiedyś się spełnią. Kwestia materialna to jednak nie wszystko. Do realizacji założonych celów potrzeba wielu wyrzeczeń, silnej woli, szczerego i oddanego serca oraz przekonania, że to co się zrobi będzie lepsze od obecnego stanu rzeczy.

Podsumowanie i wnioski

„ Błędów wczoraj, dziś i jutro”, a więc to, co wydarzyło się w przeszłości, dzieje się obecnie i, mamy nadzieję, będzie realizowane w naszej miejscowości w następnych latach, było tematem powyższego opracowania, które tworzyliśmy, przede wszystkim, z myślą o uczniach naszej szkoły. Pragniemy, aby materiał w nim przedstawiony, stał się źródłem informacji nie tylko dla dorosłych ale głównie dla dzieci i młodzieży o „Błędowie, jako swojej małej ojczyźnie”, podczas lekcji historii, plastyki i godzin wychowawczych przeprowadzanych przez koleżanki i kolegów z Rady Pedagogicznej PSP w Błędowie, w ramach Programu Patriotyczno-Wychowawczego. Pewną pomocą w realizacji wymienionych zajęć, mogą być wnioski, sformułowane jako pomoc w osiągnięciu zakładanych celów dydaktycznych:

1. Uwzględnienie historii swojej miejscowości w tematyce lekcji wychowawczych;
2. Włączenie jak największej liczby uczniów w zbieranie informacji o Błędowie;
3. Nawiązywanie kontaktów ze środowiskiem lokalnym w celu przeprowadzania wywiadów na temat historii Błędowa;

4. Organizowanie wycieczek po najbliższej okolicy; do miejsc pamięci narodowej, kościołów, na miejscowy cmentarz, w celu wykonania plastycznych prac plenerowych, szkiców, map oraz fotografii;
5. Zebranie informacji na temat historii Błędowa oraz umieszczenie ich na stronie internetowej naszej szkoły;
6. Organizowanie spotkań z ciekawymi i zasłużonymi dla naszego regionu ludźmi;
7. Rozwijanie u uczniów umiejętności poszukiwania informacji, docierania do źródeł;
8. Pobudzanie w dzieciach i młodzieży troski o zabytki znajdujące się na terenie Błędowa;
9. Rozwijanie zamiłowania do środowiska naturalnego swojej miejscowości- dbania o przyrodę i czystość otoczenia;
10. Wyrabianie w uczniach perspektywicznego patrzenia w przyszłość w trosce o piękno i dobrobyt dla swojej „małej ojczyzny”;
11. Kształtowanie u wychowanków postawy lokalnego patriotyzmu, w myśl znanego powiedzenia: „cudze chwalicie, a swego nie znacie”.

Bibliografia

1. *Kronika Parafii Rzymskokatolickiej pw. Św. Prokopa w Błędowie.*
2. *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.*
3. *Andrzej Zygmunt Rola - Stężycki „Wioska jak miasto” w „Okolica” ,Gazeta Południowego Mazowsza Nr. 9(41)2003.*
4. *Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej w Błędowie.*
5. *Ochotnicza Straż Pożarna w Błędowie – „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek - 100 lat OSP w Błędowie”.*
6. *Prywatne zbiory archiwalne p. Urszuli Wojteckiej.*
7. *Przewodnik - „ Powiat grójecki”.*
8. *Strona internetowa Urzędu Gminy w Błędowie.*

P.S. Autorzy składają podziękowania Panu Jackowi Adamskiemu, Pani Izabeli Frasz, Pani Urszuli Wojteckiej, Pani Małgorzacie Madej, Panu Dawidowi Szybińskiemu oraz Panu Jackowi Tolczykowi za udostępnienie wszelkich materiałów archiwalnych oraz informacji, które przyczyniły się do powstania niniejszego opracowania, a za jakiegokolwiek nieścisłości, nieaktualne czy pominięte w powyższym artykule wydarzenia i fakty, serdecznie przepraszają prosząc jednocześnie o ewentualne uwagi oraz wnioski.